

VOSTOK OIL. ROZPOCZYNA SIĘ NAJWIĘKSZA INWESTYCJA W HISTORII ROSJI

W czwartek podczas rozmów z Putinem na Kremlu szef państwowego giganta naftowego Rosnieftu Igor Sieczin ogłosił rozpoczęcie wartego 111 mld dolarów projektu Vostok Oil. Będzie to jedno z największych osiągnięć inżynierskich w historii Rosji i ZSRR.

Centrum projektu stanowić będzie Półwysep Tajmyr, położony około 3 tys. kilometrów na północ od Moskwy. Plan przewiduje budowę 15 miast i wsi oraz co najmniej dwóch lotnisk. W strategii jest także ułożenie rurociągu o długości 770 kilometrów oraz budowa nowego dużego portu na wybrzeżu Morza Kara, w którym będą przyjmowane tankowce.

Były agent KGB Sieczin, który jest jednym z najbliższych sojuszników Putina, wcześniej nazywał projekt Vostok Oil największym w historii współczesnego światowego przemysłu naftowego.

Powiedział Putinowi, że budowa będzie musiała przyciągnąć ponad 400 tys. ludzi. Obiecał też, że projekt stworzy 130 tys. stałych miejsc pracy i zwiększy rosyjskie PKB o 2%. Kreml stawia na zwiększenie obecności wojskowej i gospodarczej Rosji w Arktyce. Ponownie otworzył arktyczne bazy lotnicze z czasów radzieckich i wysłał rakiety w ten region. W zeszłym miesiącu nowy rosyjski lodolamacz o napędzie atomowym Arktika odbył pierwszą podróż na Biegun Północny.

Impuls rozwojowy

Projekt ma dać impuls do rozwoju gospodarczego osad komunistycznych zubożałych po upadku Związku Radzieckiego. Rosja jest jedynym krajem na świecie, w którym za kołem podbiegunowym żyje ponad dwa miliony ludzi.

Rosnieft, w 19,5% należący do BP, twierdzi, że wyprodukuje ponad 730 milionów baryłek ropy rocznie ze swoich pól arktycznych, o 20% więcej niż Wielka Brytania obecnie wytwarza na Morzu Północnym. Były kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder jest szefem rady nadzorczej spółki.

W sierpniu 60-letni Sieczin wręczył Putinowi pojemnik z pierwszą ropą wydobytą w ramach projektu Vostok Oil na złożu Irkinskoye. Chwalił się, że olej był "najwyższej jakości - najlepszy na świecie".

Jednak plany Rosji budzą obawy wśród grup ochrony przyrody, które chcą chronić odległy półwysep Tajmyr, dom dla milionów dzikich reniferów i specjalnie chroniony obszar naturalny. Rosnieft mówi, że projekt Wostok zmieni region, czyniąc go "nowym regionem naftowo-gazowym".

W maju ten półwysep, zamieszkały przez rdzenną ludność, taką jak Nieńcy, Dolganie i Eneci, ucierpiało z powodu ogromnego wycieku ropy, gdy w pobliżu miasta Norylsk runął zbiornik paliwa. Była to największa katastrofa ekologiczna w Arktyce.

Amerykańska Służba Geologiczna 10 lat temu oszacowała, że nieodkryte złoża ropy w Arktyce wynoszą 90 milionów baryłek, z czego 84% znajduje się w morzu. Rosja stara się o uznanie ONZ za twierdzenie, że podwodne grzbiety są przedłużeniem terytorium Rosji, dlatego ma prawo wiercić znacznie dalej na północ. W 2007 roku Rosja symbolicznie potwierdziła swoje prawa do Arktyki, kiedy dwie mini-łódzie podwodne zatoniły na dnie morskim poniżej bieguna północnego na głębokość ponad czterech kilometrów. Ekspedycja umieściła na dnie tytanową flagę rosyjską, a później jej przywódca powiedział: "Arktyka jest rosyjska".

W ubiegłym tygodniu Rosneft ogłosił sprzedaż 10% udziałów w projekcie singapurskiej firmie handlującej ropą Trafigura. Projektem interesują się także Indie. Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow powiedział, że może to być pierwsze państwo spoza Arktyki, które wydobywa ropę w regionie. Zdaniem Sieczina mogą w tym uczestniczyć również zachodnie firmy, ale szef Rosneftu nie wdawał się w szczegóły.